

Muzyk, Muzyk – Urszula Sipińska

Mój tatko chciał, za mąż wydać mnie
A ten pan to miał być inżynier dusz
Ja na to zaś, mówiłam nie i nie
Tatko mój proszę cię, daj pokój już
Bo tylko muzyk, muzyk
Pasuje mi jak wianek z róż
Bo tylko muzyk, muzyk
Ma ten szpan i ten luz
Łaskawy los, wynagrodził mnie
Miły mój dzień i noc do tańca gra
Pociesza tych, którym w życiu jest źle
Tyle nut, złotych nut, na pamięć zna
Ach tylko muzyk, muzyk
Tak bardzo w mą fantazję wrósł
I tylko muzyk, muzyk
A ten pan ani rusz
Za rok za dwa, może on zdradzi mnie
Weźmie swych piosenek sto
Bóg wie gdzie
A ja no cóż, wspomnę może dwie
W nocy zaś zamiast spać
Pomyślę tak
Że przecież muzyk, muzyk
Ruchliwy jest jak polny wiatr
Ten nawet muzyk, muzyk
Powie ci, szach i mat
Lecz tylko muzyk, muzyk
Tak bardzo w mą fantazję wrósł
Bo tylko muzyk, muzyk
Ma ten szpan i ten luz
I tylko muzyk, muzyk
Pasuje mi jak wianek z róż
A jednak muzyk, muzyk
A ten pan ani rusz





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych